Dodatek do tygodnika „NIEDZIELA".

Nr. 28 Dąbrowa-Górnicza, dn. 9 września 1934 roku Rok I

GŁOS DUSZPASTERZA

Bądź Apostołem prasy Katolickiej!

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ w Dąbrowie-Górniczej.

Służ Sprawie Bożej!

Zapisy do Częstochowy - Kancel. paraf.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dn. 9 września r. 1934.

Godz. 6 — Godzinki do Niepok. Marji Fanny.
Godz. 6.30 — Jutrznia — ks. J. Prawda.
7.00 — Prymarja — ks. Prawda, kazanie — ks. Derbis.
8.30 — Msza św. dla szkół powszechnych — ks. Derbis, kazanie ks. Prawda.
9.30 — Msza sw. dla szkół średnich — ks. Prawda, kazanie X. Baranowicz
11.00 — Suma Adoracyjna — ks. Derbis.
16.00 — Nieszpory — po nieszporach III procesja Jubileuszowa.

Dyżurnym w bież. tygodniu—Ks. Prawda.

Msze św.

odprawione będą w tym tygodniu według następującego porządku:

9-IX niedziela o godz. 7 do M.B. Różańcowej.
— o godz. 8.30 w int. p. Dudkówny — p. osoba.

10 poniedziałek o godz. 7 do św. Barbary — dziękczynna za ocalenie męża — Klara Łukasiewicz.
— o godz 8 w int. Szwalni Dobroczynności — uczenice.

11 wtorek o godz. 7 w int. X Proboszcza — zam. K. S. M. Ż.
— o godz. 8 w int. Przedszkola św. Józefa.

12 środa o godz. 7 ś. p. Jana Łojewskiego roczn. — żona.
— o godz. 8 ś. p. Stanisława Bratkowskiego.

13 czwartek o godz. 7 ś. p. Eugenji Sikwa.
— o godz. 8 ś. p. Henryka i Heleny Pawłowskich.

14 piątek o godz. 7 ś. p. Jana Żurka — roczn.
— o godz. 8 ś. p. Ignacego Molendy.

15 sobota o godz. 7 dziękczynna za zdrowie dla siostry.
— o godz. 8 do św. Antoniego o błogosławieństwo dla domu.

Apostolstwo Dobroci.

Jeśli człowiek jest zły, trzeba go znosić w nadziei, że może się zmienić, jeśli jest dobry, należy go ukochać z obawą, by nie stał się zły.

(Św. Augustyn)

Nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego tylko przez jedyną bramę otwierającą się dwoma uderzeniami: miłości Boga i bliźniego.

(Św. Franciszek Salezy.)

Parafjanie.

(c. d.)

Zasady wszczepione przez dobrą matkę w duszę dziecka wydadzą obfity plon w dalszem życiu. „Jakże podziwienia są godne matki chrześcijańskie", wyrywa się z ust pogańskiemu nauczycielowi św. Jana Chryzostoma. To świadectwo pogańskiego retora, to hołd dla Antuzy, matki swego ucznia. Któż, jak nie matka Blanka Kastylska, wprowadziła na drogę świętości św. Ludwika. Ona to nauczyła go, że grzech jest większem nieszczęściem, niż śmierć. Dług wdzięczności spłacił i Jerzy Waszyngton, kiedy wyznał, że wszystkie swoje zalety winien naukom i przykładom swojej matki.

A jeżeli się nawet zdarza, że dziecko zejdzie na złą drogę, matka chrześcijańska nie traci otuchy; jeżeli nie pomagają prośby, zostaje jej modlitwa. Skuteczność dobrej, prawdziwej, wytrwałej modlitwy jest niezawodna. Z pomocą musi przyjść Bóg Wszechmogący. Tej to broni chwyciła się św. Monika i po osiemnastu latach zwyciężyła, syn jej św. Augustyn nietylko się nawraca, ale staje się chlubą Kościoła. „Mojej matce, jej modlitwom, jej zasługom zawdzięczam, że jestem tem, czem jestem. Jeżeli jestem Twojem dzieckiem, o mój Boże, to stało się dlatego, że dałeś mi za matkę jednę ze swoich służebnic" (św. Augustyn).

Zauważył ktoś, że dużo się mówi dzieciom o Bogu, a za mało Bogu o dzieciach. Matki powinny się modlić, modlitwa matki powinna otaczać dziecko, jak powietrze, którem oddycha. Misja matki jest wielka. Aby tę misję matki mogły spełnić, muszą być przejęte do głębi ważnością swego posłannictwa. Szuka się sposobów i sekretów do podniesienia moralnego świata. Wychowujmy, przygotujmy dobre matki, a świat się odmieni.

Zasadniczem powołaniem kobiety jest być dobrą żoną i dobrą matką. Z tego powołania wynika, że najważniejszym odcinkiem pracy kobiet dla sprawy katolickiej jest dom i rodzina. Tu jej królestwo i władanie. Realizowanie Ewangelji w parafji, to przenikanie ducha Chrystusowego do rodzin, a pracę tę wykonać mają matki. Matka to organ wykonawczy zaleceń i nakazów duszpasterza, im lepiej ten organ spełni swoją funkcję, tem wyżej podniesie się duch parafji. Nie błyskotliwa, nie pełna rozgłosu działalność, ale cicha praca—to rola kobiety. (d. c. n.).

O naprawę pogańskich obyczajów dzisiejszego świata.

(Dokończenie).

A ile jest takich co dla grosza zatruwają ducha przez złe gazety i książki, co demoralizują społeczeństwo przez brudne widowiska, co potrafią ciągnąć zyski z cudzej rozpusty, albo przez nikczemną przedajność, wprost działać na zgubę kraju.

To jest jeden bożek, któremu kłaniają się spoganiałe serca.

Ale jest jeszcze drugi, a jest nim ciało.

Bo na cóż przedewszystkiem pieniędzy potrzeba? Potrzeba ich żeby użyć, żeby zmysłom dogodzić, żeby, zamiast pracy i twardości chrześcijańskich, oddawać się lekkiemu i cielesnemu życiu.

I widzimy znowu naocznie jak ten bożek cielesności dużo ma wiernych czcicieli. Młodzież, zwłaszcza męska, zapomina nieraz zupełnie, że odwieczny Sędzia świata postawił niezłomne przykazanie: „Nie cudzołóż"! Ludzie zamężni nie pamiętają, że mąż jednej żonie, a żona jednemu mężowi przysięgła uroczyście wierność, że cię do śmierci nie opuszczę". Dzieci już często rwą się do rozpusty i popadają w te sidła, które im bezbożny świat zastawia przez złe książki, złe przedstawienia, niemoralne obrzydliwe ubiory, przez całą wreszcie spaczoną opinję publiczną, która ciało i jego służbę ponad duszę nieśmiertelną wysuwa.

A cóż dopiero mówić o innych bożyszczach, którym ludzie oddają pokłon i tak poświęcają życie, jakby one były ich Bogiem!

Jedni widzą bożyszcze w „nauce" i dla niej porzucają swą wiarę; inni budują sobie bałwany ze swych politycznych i społecznych ideałów; dla innych „sztuka" jest bezwzględną panią; inni jeszcze, przewracając świętą miłość ojczyzny, „narodowe uczucia" stawiają tak wysoko, że musi im ustąpić i Kościół i wiara

i uczciwość i miłość bliźniego i wszystkie inne względy.

I tak doprawdy, w pełnem świetle chrześcijańskiej kultury, tysiące ludzi hołduje rzeczywistemu pogaństwu, tysiące ludzi łamie to pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną"! To bo[illegible] jest człowiekowi bogiem, cze[illegible] mnóstwo ludzi nie[illegible] [illegible]emu, tylko ciału i pysze i mamonie.

Ale te „bożki" pogańskie, które świat nowożytny na miejsce Stwórcy postawił, to bóstwa okrutne i krwiożercze. Nasz żywy Pan Bóg na niebie, to Ojciec pełen miłosierdzia i dobroci -- one doprawdy żywią się krwią i łzami ludzkości, jak ten szatan, którego są obrazem i wytworem.

Cóż bowiem rozpętało huragan wojen, co miljony ludzkich istot wtrąciło w niedolę bez nazwy? Czy nie pieniądz? I cóż podżega ludzi do bratobójczej walki społecznej? Czy nie chciwość? Cóż burzy pokój w rodzinach, we wioskach, w całem społeczeństwie — cóż utrudnia całe życie gospodarcze narodu? Czy nie brudna pożądliwość grosza? Cóż wygryza w duszach szlachetność i siły żywotne, cóż rozbija ogniska rodzinne, cóż niszczy przedwcześnie całe zastępy młodzieży, gotując im grób lub nieszczęście? Czy nie to, że *wszelkie ciało popsowało drogę swoją?* (Rozdz. 6, 12).

O doprawdy okrutne to „bogi", którym zbłąkana ludzkość tak zaślepione bije pokłony! Gdybyśmy mogli okiem czystem spojrzeć na ich trony, wznoszące się po świecie, ujrzelibyśmy koło nich orszak straszliwy: mord i pożogę, nienawiść i zgryzotę, ból ludzki i wszelką niedolę.

Lecz na to nowożytne pogaństwo niema innego lekarstwa, tylko u tego najlepszego Boga, który na to stał się człowiekiem, by być nam ***światłością świata*** i Serce swoje nam otworzyć, pełne ***łaski i prawdy.***

Więc módlmy się, by miłosierny nasz Zbawiciel nowe zesłał na ziemię łaski swojej promienie; by te złowrogie bożki nowożytnego pogaństwa, tak skruszył, jak niegdyś obalił bożyszcza bałwochwalców; by wskrzesił na świecie, to co jest świata zbawieniem: cześć i miłość tego najlepszego Boga, o którym On sam powiedział te słowa: ***„Bogu Twojemu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć"*** (Mt. 4, 10).

Kalendarzyk pracy K. S. M. Ż.

W niedzielę, t. j. 2-IX-b. r. w Ognisku K. S. M. Ż. odbyło się zebranie „Sekcji Eucharystycznej" przy temże Stow. Mimo niepogody, druchny licznie przybyły na zebranie. Referat p. t. „Życie liturgiczne św. Teresy", wygłosiła drch. El. Strausówna; dialog p. t. „Pokuta i Niewinność"; deklamację p. t. „Szczęście Zakonnic" – drch. M. Braszakówna i M. Solecka. Zebranie zakończono pieśnią: „Pod Twoją Obronę".

W poniedziałek, środę i piątek zwykłe zajęcia w „Ognisku" oraz przygotowanie [illegible] która w najbliższym czasię wystawiona będzie.

Zmiany. Na podstawie art. 12 nowego statutu, członkinie byłego Patronatu i „Koła Przyjaciół" zostały przemianowane na członkinie: współpracujące i wspierające z prawem głosu przy wyborach Zarządu.

Zarząd K. S. M.

Akcja Katolicka w Parafjach.

W jednej z rozmów, które dość często prowadził Papież Pius X ze swymi Kardynałami, zapytał się ich:

— Co jest według waszego zdania najbardziej konieczne do ratowania społeczeństw?

— Budować szkoły — rzekł jeden z Kardynałów.

Nie.

— Wystawić jaknajwięcej kościołów.

— Jeszcze nie.

Zwiększyć powołania kapłańskie — rzekł trzeci.

— Nie, nie — odpowiedział Pius X.

Wszystko to jest potrzebne, ale najbardziej konieczną rzeczą **jest stworzenie w każdej parafji elity świeckich**, którzyby odznaczali się jasnym umysłem, silnym charakterem, wielką cnotą i stali się prawdziwymi apostołami.

Wiara Lindet'a.

M. S. Lindet, sławny profesor chemji w Instytucie rolniczym, porównywał swą wiarę dziecka z wiarą uczonego. Kiedy byłem dzieckiem — pisze — mówiono mi pokazując trawę, zboże, kwiecie: to wszystko, co tu widzisz Bóg stworzył.

To proste objaśnienie wystarczyło mej młodej wyobraźni. Przyznaję, że została we mnie na zawsze ta wiara dziecka. Czego się uczyłem później, a więc wtedy, gdy spędziłem lat kilka na uniwersytecie i wtedy gdy zdobyłem najwyższe stopnie naukowe? Znam nazwy wszystkich roślin, znam ich życie, umiałbym narysować części ich najdokładniej; ale co dalej? Wiem, że gorąco, światło, wilgoć są niezbędne dla wzrostu roślin, dojrzewania zbóż, wydania kwiatów: dlaczego? Uczeni pragną rozwiązać to pytanie, ale ono jest dla nich nieuchwytne, oddala się, wymyka się im z pod najwięcej dobranego rozumowania.

I wtedy przychodzą mi stale na myśli słowa mych rodziców: „Tak! To Bóg stworzył wszystko." Prawdziwa wiedza prowadzi do Boga.

Zapowiedzi przedślubne.

Następujące zapowiedzi przedślubne wygłoszone będą w dniach: I — 2-IX, II — 9-IX, III — 16-IX 1934 r

Wojciech Kaźmierczak wd, Bazylja Kubik wd. — oboje z Dąbrowy Górniczej, Konstanty Sadyn wd., Józefa Gadomska p. — oboje z Dąbrowy Górn., Stanisław Herman kaw., Józefa Za[illegible]czyńska p. — oboje z Dąbrowy Górn., [illegible]esław Miętus kaw., Apolonja Adamska p. — oboje z Dąbrowy Górn, Henryk Zawadzki kaw. z Czeladzi, Aleksandra Wiśniewska p. z Dąbrowy Górn., Eugenjusz Śliwiński kaw., Walerja Krawczykowa wd. oboje z Dąbrowy Górn., Stanisław Swiebodziński kaw., Janina Pachulska p. — oboje z Dąbrowy Górn, Tadeusz Pogoda kaw. z Dąbrowy Górn., Alfreda Chudoska p. z Będzina, Stefan Otto wd, Janina Bemówna p. — oboje z Dąbrowy Górn.

Śluby.

Od dnia 26-VIII do 2-IX 1934 r.

Edward Gwęda z Stefanją z Kulów Brymora, Jan Ościk z Zofją Nowakówną.

Zmarli.

Od dnia 26-VIII do 2-IX 1934 r

Justyna z Łukasińskich Gryń lat 65, Franciszka z Zielińskich Kucharska lat 34

Rocznice zgonów.

Od dnia 2 do 9 września 1933 r.

Jerzy Mucha lat 19, Marjan Kozdroń lat 19, Katarzyna z Prokopów Mastrowska lat 29, Antoni Meres lat 33, Marja z Gdowskich Grabowska lat 73, Jakób Gołandzin lat 45, Michał Łagos lat 36, Józef Oruba lat 59, Regina Estera Klimasówna lat 23.

Ofiary na dzwony.

W dalszym ciagu złożyli ofiary na dzwony p.p. pracownicy oddziału Elektrycznego Huty Bankowej. Lureau 5 zł., Latour 3, Zieliński Wł. 5, Kośmider Andrzej 2, Wojtala Stan. 1, Detko Ant. 1, Hulist Fel. 50 gr., Grządziel J. 50 gr, Zawisza Ant. 50, Raczyński J. 50, Niemierski 50. Zając 20, Bocianowska H. 1 zł, Wolnicka W. 50 gr., Scyzoryk 30, Sobczyński B. 30, Ibkowski St. 50, Drążkiewicz J. 1 zł., Pawłowski K. 50 gr., Toporek W. 1 zł., Bałazy M. 2 zł, Woźniak St. 50 gr., Nowak Błażej 30, Urbański Jan 30, Kaczmarzyk Julijan 30, Bałdys Stanisław 50, Nowicki Tomasz 25, Kaczmarczyk Kacper 50, Kusiński T 50, Kotasiński F. 50, Placek F. 25, Pawlik 25, Wojtala Wł. 25, Stępień 25, Cembrzyński Konstanty 50, podpis nieczytelny 50, Wojtalówna B. 1 zł., Bednarski Ant. 50 gr., Wojtala Edward 50, Janczewski K. 50, Pawelec M. 1 zł., Cieślik 50 gr., Krzystanek J. 50, po 50 gr.: Filipowski, Zamojski, Głód Wł, Serwant, Dydak Em., Bratkowski, Ziembliński E, Katolik, Skalski 20, Siewniak F. 50, Madej B. 30, Wysmoliński 1 zł, N.N. 25 gr, podpis nieczytelny 40, Szabla 20, Cholewicki W. 50, Kurowski St. 1 zł., Miłek Wł. 20 gr, Miraś J. 25, Machura Antoni 50, Gołda 50, Stacha Z. 25, Cembrzyński Józef 50, Gdesz Z. 50, Synowski 50, Trzcionka Wł. 50, Macek St. 30, podpis nieczytelny Karoński 25, Czarny 50, Karcz 1 zł. Bieniek 50 gr. Freton 50, Franecki 50, Łakomik L. 1 zł Balicki 30 gr. Scyzoryk Fr. 50, Drab J. 50, podpis nieczytelny 50, Wójcik Ed. 50, Stawczyk 50, Jasiński Fel 20, Musiałek Stef. 50, Imieliński E. 1 zł. Bitner St. 20, gr. podpis nieczytelny Łukawski J. 20, Trzcionka St 20, podpis nieczytelny 20, Ziembliński St. 20, Hulist Mieczysław 1 zł. Pasek Tadeusz 50 gr. podpis nieczytelny 1 zł. Sulejewski Fel. 2, Razem 64 zł, 25 gr. Nadto ofiarowali na dzwony: Ghmielowiec 1 zł. Juljanna Mroczkowska 5, Wojciech Jaworski 1.50, Władysław Wejner 1, Ogółem 72 zł. 75 gr. Łącznie zaś z poprzedniemi ofiarami 6081 zł. 48 gr.

Ofiarodawcom składa „Bóg zapłać".

Proboszcz.

Redaktor i Wydawca: **Ks. Stefan Niedźwiedzki.** Druk. „SZTUKA", Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9